

Analiza

01 / 2025

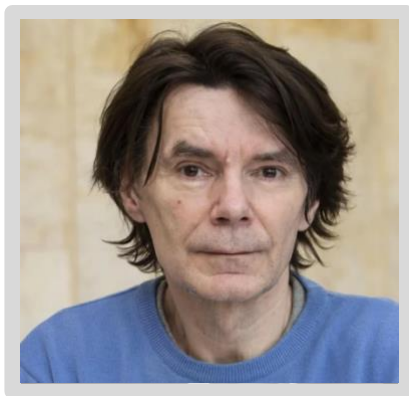
www.csm.org.pl

Angela Merkel a Rosja. Wspomnienia byłej kanclerz Niemiec

CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH



CENTRE
FOR INTERNATIONAL
RELATIONS



dr hab. Arkadiusz Stempin

Ekspert CSM, prof. Uczelni Korczaka - Akademii Nauk Stosowanych w Warszawie, specjalizuje się w historii Niemiec. Autor m.in. biografii Angeli Merkel „Cesarzowa Europy”.

W autobiografii „Wolność. Wspomnienia 1954–2021”, Angela Merkel opisuje skomplikowane relacje z Rosją i Władimirem Putinem, którego postrzegala jako „politycznego gangstera”, ale i partnera do dialogu. Decyzje bylej kanclerz Niemiec, takie jak wsparcie Nord Stream 2 czy blokada rozszerzenia NATO na Ukrainę, budzą kontrowersje, zwłaszcza w kontekście rosyjskiej inwazji na ten kraj, która miała miejsce zaledwie kilka miesięcy po odejściu Merkel z urzędu. We wspomnieniach broni ona jednak strategii opartej na dyplomacji i współzależności gospodarczej, wskazując na polityczne ograniczenia swoich działań. Czy polityka Angeli Merkel wobec Rosji była pragmatycznym wyborem, czy historycznym błędem, który przyczynił się do wybuchu wojny w Europie?



„*Wojna to zawsze porażka dyplomacji i polityki*”, do tego credo Angela Merkel przyznała się, nie będąc jeszcze kanclerzem, na kanwie interwencji prezydenta George’a W. Busha juniora w 2003 r. w Iraku. Z uznaniem wyraziła się wtedy o ówczesnym kanclerzu Gerhardzie Schröderze (1998-2005), który kategorycznie odrzucił udział swego kraju w legitymizowanej mandatem ONZ antyirackiej krucjacie. „*Schröder doskonale wyczuł nastroje Niemców, bo kto mógłby i chciałby popierać wojnę?*” – stwierdziła. Obydwie opinie przytoczyła w wydanych całkiem niedawno, bo w listopadzie 2024 r., politycznych wspomnieniach, de facto swojej autobiografii.¹

To geopolityczne credo stało się koncyliacyjnym kompasem postępowania kanclerz Merkel wobec agresywnej po 2008 r. Rosji Władimira Putina. Swojej strategii względem kremlowskiego dyktatora broniła publicznie już po pełnoskalowej inwazji rosyjskiej na Ukrainę w 2022 r., kiedy nie sprawowała już urzędu kanclerskiego. Ale dopiero na kartach pamiętników przedstawiła całościowo swoją politykę rosyjską. Uczyniła to jakby w odpowiedzi na wysuwane pod jej adresem zarzuty, które obarczały ją współodpowiedzialnością, i to w podwójnej roli jako kanclerz Niemiec i niekwestionowany lider UE, za doprowadzenie do dramatycznego rozwoju wypadków na Ukrainie.

Putin jako “polityczny gangster”

Nie ma przesłanek, by nie wierzyć byłej kanclerz, że od pierwszego spotkania w cztery oczy rozpoznała w Putinie politycznego gangstera. Widziała, jak rosyjski prezydent – jednocześnie szowinista, nacjonalista i archetyp macho - deprecjonuje ją jako kobietę-polityk. Nawet nie ukrywał, że żałuje przegranej Gerharda Schrödera, bo skończyło się ustalanie wspólnej polityki Rosji z Niemcami między skrzynkami butelek „Raderbergera” a sauną.² Za jego kanclerstwa relacje niemiecko-rosyjskie, będące od lat 70. funkcją zaufanej relacji między liderami obydwu krajów,³ osiągnęły szczyt zbliżenia po przełomie w światowym porządku 1989/90 r.

¹ Angela Merkel, Wolność, ZNAK, Kraków 2024, s. 271.

² Arkadiusz Stempin, Sojusznicy, Agora, Warszawa 2016, s. 458 i nast.

³ Arkadiusz Stempin, Sojusznicy, op. cit.



Tymczasem Merkel już przy pierwszym spotkaniu w Moskwie (2006) przeciwstawiła się Putinowi, punktując deficyty demokracji w Rosji. Do pouczenia, zwłaszcza przez kobietę, Putin nie był przyzwyczajony. Jeszcze bardziej zmierziło go przyjęcie w niemieckiej ambasadzie, na które Merkel zaprosiła przedstawicieli organizacji działających na rzecz praw człowieka. Zaoponowała również przeciwko siłowemu rozwiązaniu konfliktu w Czeczenii, proponując włączenie do negocjacji Unii Europejskiej. Putin zorientował się wówczas, że ma do czynienia z niezależnym politykiem.

Przekonanie o KGB-owskiej osobowości Putina, potwierdziły Merkel kolejne spotkania, najpierw w Soczi na Krymie (2007), a potem na szczycie G8 w Heiligendamm (2007), gdzie pełniła rolę gospodarza. W Heiligendamm intencjonalnie spóźnił się na szczyt G-8. „Kazał nam na siebie czekać”, zanotowała Merkel, co jako gospodynię szczytu wyraźnie kanclerz Niemiec zirytowało.⁴

Pomimo narzucenia przez Putina w relacjach z Merkel atmosfery zastraszania i osobistej rywalizacji, domagania się większej wolności dla kneblowanej opozycji w Rosji, piętnowania deficytów jej demokracji i przestrzegania prawa, zwłaszcza po zabójstwie dziennikarki Anny Politkowskiej i agenta Aleksandra Litwinienki⁵, pomimo uwzględniania interesów nowych krajów unijnych, w tym reaktywowania Trójkąta Weimarskiego, kanclerz przejęła po poprzedniku Schröderze strategiczne partnerstwo z Rosją. W wielu punktach dopatrzyła się wspólnoty interesów. Klamrą spinającą wszystkie jej posunięcia w polityce rosyjskiej było przekonanie, że łącząca Rosję z Niemcami sieć powiązań, zbliży tę pierwszą z Europą i zapobiegnie wkroczeniu Putina na drogę mocarstwową.

I tu Merkel się pomyliła. Pod koniec dekady lat 2000 Rosja zaczęła izolować się od Europy. W 2007 r. na 43. konferencji bezpieczeństwa w Monachium Putin dał upust swoim politycznym frustracjom, wszczynając nagonkę na Zachód i oskarżając go o nakręcanie zbrojeń. Merkel przysłuchiwała się jego zimnowojennej retoryce z otwartymi

⁴ Angela Merkel, *Wolność*, op. cit., s. 355.

⁵ Arkadiusz Stempin, *Mniejsze zło*, Warszawa 2022, s.443 i nast.



ustami i kamienną twarzą. Najpóźniej wtedy pojęła, że ma do czynienia z osobą, która zaprzecza oczywistym faktom. „W rozmowach z panem wyczułam, że Rosja będzie wiarygodnym i przewidywalnym partnerem. (...) Musimy ze sobą szczerze porozmawiać”, groziła palcem.⁶ Ale na tym jej groźby się skończyły.

Na płaszczyźnie „Realpolitik” w 2008 r. podjęła pierwszą ze swoich, czterech kluczowych decyzji w zakresie polityki rosyjskiej: na szczycie Natowskim w Bukareszcie zablokowała negocjacje dotyczące członkostwa Ukrainy i Gruzji w NATO. Trzy dalsze decyzje, które określiły jej politykę wobec Rosji, obejmowały: trwanie przy postanowieniach mińskich po zajęciu Krymu przez Rosję, budowę drugiej nitki na dnie Bałtyku Nord Stream 2 i zaniechanie dozbrojenia Bundeswehry w kontekście strategii odstraszenia Rosji.

Bukareszt 2008 – Hanower 2013. Zawiedzione nadzieje Merkel.

W rumuńskiej stolicy (2.4.2008) odrzuciła Merkel naciski ze strony prezydenta George’a W. Busha juniora, by przed Ukrainą i Gruzją otworzyć drzwi do negocjacji dotyczących akcesji do NATO. Merkel argumentowała, że przyznanie obydwu krajom statusu MAP (kraju negocjującego akces) wygeneruje jedynie nieobliczalny w konsekwencjach konflikt z Rosją, na który NATO nie zareaguje militarnie, gdyż nie będzie jeszcze zobowiązane do udzielenia pomocy obydwu krajom w ramach Traktatu z Waszyngtonu. Drugi argument Merkel celował w wyjątkowo niefortunną i bezprecedensową okoliczność, ewentualnych rokowań akcesyjnych z krajem, na którego terytorium Rosja utrzymuje swoją flotę czarnomorską. Swoje szanse w Bundestagu o mandat dla Bundeswehry przy takiej konstelacji oceniała jako równe zero. Finalnie kanclerz optowała za przyjętą ostatecznie na szczycie decyzją o przyjęciu do NATO Ukrainy i

⁶ Putin Says U.S. Is Undermining Global Stability, w: NYT 11.2.2007, <https://www.nytimes.com/2007/02/11/world/europe/11munich.html> [dostęp 1.12.2024].



Gruzji w niekonkretnej przyszłości. Przyjęty kompromis nie satysfakcjonował żadnej ze stron. Mimo to Merkel była i jest przekonana, że podjęła jedynie słuszną decyzję. Jej potwierdzenia dopatrzyła się w braku udzielenia militarnej pomocy przez Waszyngton Gruzji, która wkrótce została najechnana przez Rosję.⁷ „Wojna na Ukrainie rozpoczęłaby się wcześniej i prawdopodobnie byłaby jeszcze gorsza, gdyby Kijów rozpoczął drogę do członkostwa w NATO w 2008 r.”, doprecyzowała w jednym z wywiadów, które przeprowadziła w ramach promocji w Niemczech swoich wspomnień. „Było dla mnie całkowicie jasne, że prezydent Putin nie stałby beczynnym i nie patrzył, jak Ukraina wstępuje do NATO. (...). A wtedy Ukraina jako kraj na pewno nie byłaby tak przygotowana, jak w lutym 2022 r.”⁸

Zawrócić Putina z niedemokratycznej i imperialnej drogi spróbowała jeszcze raz, ponownie uruchamiając hebel dyplomacji. Niemiecko-rosyjskie zacieśnianie więzi rozszerzyła na UE. Przyjęło to w czerwcu 2010 r. postać unijno-rosyjskiego „Partnerstwa na rzecz modernizacji”. Projekt zawierał wiele niemieckich pomysłów wprowadzenia unijnych norm i standardów technologicznych, otwierających Rosję na inwestycje. Ale przewidywał też ułatwienia w podróżowaniu między Niemcami a Rosją. Przedsięwzięcie zakończyło się fiaskiem, podrywając istotnie zaufanie obydwu polityków do siebie. Merkel wkrótce zorientowała się, że dała się zwieść, kiedy prezydent Rosji po dwóch kadencjach na sukcesora namaścił „młodego 43-letniego technokratę, wolnego od ideologicznego zaciętrzewienia” Dmitrija Miedwiediewa.⁹ Sam przejął tekę premiera. Merkel sądziła pierwotnie, że Miedwiediew utworzy niezależny ośrodek władzy, a Rosja podąży w kierunku liberalnej demokracji. Tymczasem na Kremlu za sznurki niezmiennie pociągał Putin. Logiczne więc, że po zakończonej kadencji panowie zamienili się miejscami. Figuranta Miedwiediewa zastąpił właściwy reżyser. Tymczasem w przededniu wyborów prezydenckich Merkel publicznie nazwała Miedwiediewa „swoim

⁷ Angela Merkel, *Wolność*, op. cit., s. 420 i nast.

⁸ Angela Merkel defends ties with Russia and blocking Ukraine from Nato, w: [bbc.com](https://www.bbc.com/news/articles/c3e8y1qly52o), 25.11.2024, <https://www.bbc.com/news/articles/c3e8y1qly52o> [dostęp 1.12.2024].

⁹ Bogdan Koszel, *Meandry polityki niemieckiej wobec Rosji w okresie rządów prezydenta Dmitrija Miedwiediewa (2008–2012)*, *Krakowskie Studia Międzynarodowe*, 2/2017, Kraków, s. 96.



kandydatem.¹⁰ Nic dziwnego, że Putin, który w 2012 r. ponownie jako prezydent przejął formalnie stery na Kremlu, poczuł się urażony jawną ingerencją kanclerz Niemiec.

Nowy-stary prezydent po 2012 r. z nową energią starł się z szefową niemieckiego rządu. Podczas kryzysu finansów cypryjskich w 2013 r. Merkel dopilnowała, by brudnych pieniędzy rosyjskich oligarchów nie wesprzeć w cypryjskich bankach zastrzykiem finansowym ze strefy euro. Upaństwowiono drugi co do wielkości bank Cypru z oczywistymi stratami dla rosyjskich depozytariuszy. Tym udaremniła Merkel plan Putina, szykującego się do rozwiązania kryzysu finansowego śródziemnomorskiej wyspy zgodnie z interesami rosyjskich oligarchów. On z kolei na celownik wziął dwie niemieckie organizacje pozarządowe: Instytut Goethego i Fundację CDU Konrada Adenauera. Po raz pierwszy od początku ich działalności w Rosji obydwie przeżyły najście prokuratorów i urzędników skarbowych, z naruszeniem standardów demokratycznych. Dla Merkel nie miało większego znaczenia to, że Putin postarał się o podstawę prawną dla organów ścigania. Prezydent Rosji zaostrzył kurs w obawie przed podważeniem w Rosji (oraz w poradzieckich, Gruzji i Ukrainie), istniejącego porządku politycznego. Wrażliwa na punkcie praworządności Merkel dała Andreasowi Schockenhoffowi, swojemu doradcy do spraw polityki zagranicznej, zielone światło do krytyki autorytarnych tendencji systemu odgórnie sterowanej demokracji Putina. W odpowiedzi biuro Fundacji Adenauera w Petersburgu zostało zamknięte, zaś jego komputery skonfiskowane.

To był afront, który Merkel wypomniała prezydentowi podczas jego wizyty w Hanowerze, kiedy razem otworzyli największe na świecie targi teleinformatyczne CeBIT (2013). Rosja była na nich gościem specjalnym. To było wielkie wyróżnienie, a zarazem trampolina do planowanego skoku Rosji na pozycję szóstej gospodarki świata. Merkel niezakłócenie naciskała na dyplomację, tym razem gospodarczą. Ekspansja niemieckich firm na rosyjski rynek miała ponadto zrekompensować niemieckie straty wynikłe z kryzysu euro w krajach basenu Morza Śródziemnego. Tymczasem jednak polityczny kompas przywódcy rosyjskiego wskazywał już jako cel reintegrację obszaru dawnego

¹⁰ David Cadier, Margot Light, *Russia's Foreign Policy: Ideas, Domestic Politics and External Relations*, Palgrave Macmillan, 2015, s. 30-41.



Związku Radzieckiego i zbliżenie z Chinami przy jednoczesnym oddalaniu się od Zachodu.

Porozumienia Mińsk I (2014) I Mińsk II (2015)

Merkel wciąż utrzymywała kanał komunikacji z Putinem, wśród polityków Zachodu bezdyskusyjnie najlepszy. Najlepiej bowiem z nich wszystkich znała w szczególności kwestię ukraińską, mówiła po rosyjsku, potrafiła wychwycić ton i intonację głosu Putina, podczas gdy inni przywódcy musieli zadowolić się chłodnym tłumaczeniem. Ale wymierne efekty utrzymywania tego kanału komunikacyjnego były silnie ograniczone. Flagowego przykładu dostarczają porozumienia mińskie z 2014 i 2015 r.

W chwili kiedy Ukraina znalazła się na skraju konfliktu o nieobliczalnych konsekwencjach, Merkel skorzystała ze wspomnianego kanału komunikacyjnego do Putina, wchodząc w samo jądro konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Podjęła się roli pośrednika w rozmowach z Kreml, który na bunt na Majdanie i obalenie swojego wasala w Kijowie przez zwolenników integracji z UE odpowiedział oderwaniem od Ukrainy Krymu i wsparciem rewolty prorosyjskich separatystów w Donbasie. Dla obydwu stron kanclerz próbowała znaleźć wspólny mianownik. Aneksję Krymu uznała za niezgodną z prawem międzynarodowym, ale odrzuciła żądania USA, by UE nałożyła na Rosję ostre sankcje.

W strategii Merkel należało Putina nie stawiać pod ścianą i pozwolić mu wyjść z twarzą wobec własnego społeczeństwa i Zachodu. Merkel obawiała się, że izolacja Rosji nakręci jedynie spiralę konfliktu. Zauważyła i tę okoliczność, że dopiero naciski unijne na przyjęcie przez Ukrainę układu stowarzyszeniowego z UE konflikt z Rosją postawiły na ostrzu noża. Oraz, że w rządzie w Kijowie zasiadali członkowie partii „Swoboda” znanej z hasła przepędzenia Żydów, Niemców i Rosjan. Nie oponowała natomiast, by tuż po aneksji Krymu na nadzwyczajnym szczycie G8 w Hadze w marcu 2014 r., na który nie zaproszono Putina, wykluczyć go z klubu, a kolejny szczyt, zaplanowany w formule G8 w Rosji, przenieść w inne miejsce. Uratowała za to obecność Putina w 70. rocznicę



lądowania aliantów w Normandii (czerwiec 2014). Uważała, że spór z Rosją nie powinien przyćmić rangi historycznej rocznicy, skoro w II wojnie światowej zginęło 20 mln Rosjan. W ten sposób obydwój znaleźli się w grupie 20 światowych liderów, obok królowej Elżbiety II, duńskiej królowej Małgorzaty II, prezydenta Obamy i nowo wybranego na Ukrainie prezydenta Petro Poroszenki, który na wschodzie kraju prowadził operację wojskową przeciwko prorosyjskim separatystom.

Wtedy to Angela Merkel po raz pierwszy od aneksji Krymu rozmawiała w cztery oczy z Putinem. Ale z prowadzonego za kuluarami dialogu nic nie wyniknęło. Powielał się schemat wcześniejszych rozmów telefonicznych. Mimo to w Urzędzie Kanclerskim drogę torowało sobie przekonanie, że przedłużanie się kryzysu wymaga wytrwania przy stole rokowań. Merkel usiadła przy nim 13 lipca 2014 r. w Rio de Janeiro, kiedy przybyła na mecz finałowy piłkarskiego Mundialu, dopingując reprezentację Niemiec. Putin w Rio i na słynnym stadionie Maracana znalazł się jako lider kraju kolejnej mundialowej edycji 2018 r. Tym razem jednak spotkanie, nie tylko nic nie wniosło, ale dostarczyło kanclerz sporą dozę frustracji. Jej doradcy nie potrafili rozgryźć nawet, czy prezydent Rosji rzeczywiście wierzy w to, co mówi, że to Ukraina ponosi odpowiedzialność za rozpętanie konfliktu, czy też sam powtarza slogany rosyjskiej propagandy. Po drugie, wspólne, ramię w ramię, oglądanie z Putinem meczu na trybunie honorowej wywołało falę nienawiści do niej na Ukrainie. Jej konto na Facebooku zalały komentarze zarzucające jej spoufalanie się z rządcą Kremla kosztem Ukrainy: „Dziękujemy, pani Ribbentrop”, „Dziękujemy pani Putler” (kombinacja nazwisk Putina i Hitlera) powtarzały się najczęściej. Liczba obraźliwych wpisów sięgnęła 40 tysięcy.¹¹

Zestrzelenie Boeinga 777 malezyjskich linii lotniczych, lecącego z Amsterdamu do Kuala Lumpur, przez prorosyjskich separatystów w ukraińskiej przestrzeni powietrznej, tuż po powrocie Merkel z Rio do Bonn, stało się przełomowym momentem w jej komunikacji z Putinem. Ukraina i Rosja obwiniały się wzajemnie, a Putin zaprzeczał faktom w żywe oczy. Dyplomaci na Zachodzie trzymali emocje na wodzy, ale tylko Merkel jak mantrę powtarzała: Putin musi spełnić obietnice, powściągnąć separatystów i przymusić do zawieszenia broni. Tylko w ten sposób można uratować pokój na Ukrainie. Jego reakcja

¹¹ Arkadiusz Stempin, Angela Merkl. Cesarzowa Europy, op. cit., s. 404.



na katastrofę pogłębiła jedynie irytację w Berlinie. Merkel stanęła w pierwszym szeregu unijnych przywódców, którzy domagali się rozszerzenia sankcji. Oznaczało to zerwanie przez Angelę Merkel z nieprzerwaną od czasów Willy'ego Brandta niemiecką polityką nakierowaną na współpracę z Rosją.

Przez resztę lata napięcie na linii Berlin – Moskwa i nieufność między ich liderami tylko rosły. Władimir Putin uchylał się od spełnienia unijnych żądań, wycofania wojsk z granicy z Ukrainą, zaprzestania wspierania separatystów, poszanowania terytorialnej integralności Ukrainy i zakończenia konfliktu. Merkel mimo to nie odeszła od stołu rokowań. Na początku września 2014 w Mińsku razem z prezydentem Françoisem Hollande'em wypracowała porozumienie w Mińsku (wrzesień 2014). Dzięki zawieszeniu broni powstrzymało ono poważny konflikt zbrojny w Donbasie i otwierało drogę do pokojowego rozwiązania w regionie. Ale szanse obydwie strony nie wykorzystwały, zrywając militarne i polityczne postanowienia porozumienia. „Nie dostrzegam żadnego przełomu”, oświadczyła Merkel, gdy wychodziła ze spotkania z Putinem podczas szczytu Europa-Azja w Mediolanie (październik 2014), na które, ku jej głębokiej irytacji, Putin tradycyjnie spóźnił się o ponad dwie godziny.¹² Mimo to, by „uniknąć katastrofy” z jej i Hollande'a inicjatywy pod przewodnictwem premiera Włoch Matteo Renziego odbyła się jeszcze jedna runda w rozszerzonym składzie. Obok i niej, Hollande'a, Renziego, Putina i Poroszenki w rozmowie wzięli udział liderzy UE, szef Rady Herrman v. Rompuy, szef Komisji Manuel Barroso, oraz premier Wielkiej Brytanii David Cameron. Merkel nalegała na przestrzeganie protokołu mińskiego, czytając go nawet po rosyjsku. Ale ani ona, ani żaden z europejskiej liderów nie odciągnął Putina od idei doprowadzenia do separatystycznego referendum w Donbasie. Jedyne co osiągnięto, to dwustronne porozumienie Putina i Poroszenki w sprawie rosyjskiego gazu, który przynajmniej na zimę Kreml miał nie odciąć Kijowowi. We Włoszech mówiono, że „w Mediolanie zaczęła się zimna wojna Merkel-Putin”.¹³

¹² Pressestatement von Bundeskanzlerin Merkel anlässlich des X Europäisch-Asiatischen Gipfeltreffens am 17. Oktober 2014 in Mailand, w: [deutschebundeskanzlerin.de https://www.bundeskanzlerin.de/bkin-de/aktuelles/pressestatement-von-bundeskanzlerin-merkel-anlaesslich-des-x-europaeisch-asiatischen-gipfeltreffens-am-17-oktober-2014-844340](https://www.bundeskanzlerin.de/bkin-de/aktuelles/pressestatement-von-bundeskanzlerin-merkel-anlaesslich-des-x-europaeisch-asiatischen-gipfeltreffens-am-17-oktober-2014-844340) [dostęp 1.12.2021].

¹³ Al vertice Asem di Milano è guerra fredda Merkel-Putin. Ma Renzi è ottimista: „E' iniziato un percorso...”, w: [Huffingonpost.it](https://www.huffpost.com), 17.10.2014, [Al vertice Asem di Milano è guerra fredda Merkel-Putin. Ma Renzi è ottimista: "E' iniziato un percorso..." - HuffPost Italia](https://www.huffpost.com), [dostęp 1.12.2021].



Mimo to, niezmiennie, by nie zrazić Putina do udziału w rokowaniach, razem z prezydentem Françoisem Hollande'em zdecydowała się na początku lutego 2015 r. na wyjątkowo ryzykowne spotkanie z przywódcą rosyjskim w Mińsku. Osiągnięte tam porozumienie Mińsk II (2015) zostało zawarte dla Ukrainy w wyjątkowo niekorzystnym momencie, jej militarnej słabości na froncie i niestety było bardziej „kruchym rozejmem, nie pokojem”¹⁴, i podobnie jak poprzednie narażonym na szybkie zerwanie. Było właściwie bez alternatywy, a mimo to rzucało cień na Berlin i Paryż. Sygnowały one porozumienie, które naruszało porządek międzynarodowy i terytorialną integralność Ukrainy. Pozwoliło to Rosji wysunąć w oparciu o porozumienie Mińsk II projekt rezolucji w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, którą przyjęto jednomyślnie, a która była jednym z największych ciosów w porządek międzynarodowym po 1990 r. W swoich pamiętnikach Merkel odpowiedzialnością za to zasłania się akceptacją Poroszenki.¹⁵

Rosyjski gaz – otwarcie pierwszej (Nord Stream 1) i budowa drugiej nitki na dnie Bałtyku (Nord Stream 2)

W chwili objęcia urzędu kanclerza przez Merkel Rosja pokrywała ok. 41 procent popytu niemieckiego gazu i 32 procent zapotrzebowania na ropę.¹⁶ A popyt niemieckiej gospodarki na tanią energię z rosyjskich źródeł nie malał. Cena gazu z Rosji była bowiem niższa niż oferowana przez USA, Arabię Saudyjską, Zjednoczone Emiraty Arabskie lub Katar cena gazu skroplonego. Ponadto, ówczesny opór niemieckiego społeczeństwa przeciwko importowi obciążonego licznymi wątpliwościami w aspekcie ekologicznym surowca (szczelinowa metoda wydobycia) ograniczał urzędowi kanclerskiemu pole manewru. W efekcie terminale LNG do przeładowywania gazu skroplonego nad Renem nie powstawały. Z kolei po katastrofie w elektrowni atomowej w Fukushima oraz zapowiedzi wygaszania rodzimych elektrowni atomowych, a jednoczesnym zaniechaniu w politycznej praktyce ekologicznej transformacji (*Energiewende*) i zmniejszeniu

¹⁴ Wojciech Konończuk, Szymon Kardaś, Kruchy rozejm, zamiast trwałego pokoju, w: OSW, 12.2.2015, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-02-12/minsk-2-kruchy-rozejm-zamiast-trwalego-pokoju> [dostęp 1.12.2021].

¹⁵ Angela Merkel, Wolność, op. cit., s. 457.

¹⁶ Tamże, s. 567.



wydobycia gazu w Holandii, Merkel nie miała innej opcji, niż przejęcie agendy energetycznej poprzednika w Urzędzie Kanclerskim. I w szóstym roku swojego urzędowania (2011) otworzyła pierwszą nitkę gazociągu na dnie Bałtyku Nord Stream 1, którym do Niemiec popłynęło błękitne paliwo.

Bez cienia wątpliwości, konkurencyjna cena rosyjskiego gazu zapewniła Niemcom rokroczny wzrost gospodarczy i możliwości finansowania wielu przedsięwzięć, które w inny sposób byłyby niewykonalne. Na wroście gospodarczym Niemiec korzystała także Polska, gospodarczo silnie sprzężona z gospodarką niemiecką – aspekt konsekwentnie nad Wisłą przemilczany. „Tym projektem demonstrujemy oparcie się na pewnym i odpornym na ciosy partnerstwie z Rosją”, powiedziała Merkel, otwierając kurek z gazem w Nord Stream 1.¹⁷ Bo oprócz zapewnienia niemieckiej gospodarce taniego gazu za przedsięwzięciem krył się cel polityczny, związanie Putina korzystną dla niego umową gospodarczą, czyniącą użycie siły militarnej, w tym także przeciwko Ukrainie, nieopłacalną.

Finalnie jednak partnerstwo z Rosją i gazowy biznes nie ochroniły Niemcy przed politycznymi turbulencjami, zwiększając ich uzależnienie od rosyjskiej energii (w 2021 r. – 55 procent importowanego gazu). Tymczasem od aneksji Krymu zagadnienie zabezpieczenia UE, w tym Niemiec, w źródła energii i ich dywersyfikacja, figurowały na agendzie w Brukseli. Zależność od Rosji w tej materii kryła w sobie duże ryzyka dla Niemiec. Merkel je minimalizowała, zakładając, że wzajemne uzależnienie od siebie Niemiec i Rosji w sektorze energetycznym, wykluczy opcję użycia siły militarnej. Kanclerz założyła, że Putin w przyszłości zachowa się racjonalnie i przewidywalnie, podobnie jak w latach zimnej wojny kolejne ekipy radzieckie na Kremlu. Przeoczyła jednak przy tym, że w okresie między 2006 i 2009, kiedy narastał konflikt między Rosją a Ukrainą, transport rosyjskiego gazu przez terytorium Ukrainy dwukrotnie doprowadził do zakłócenia dostaw do Europy zachodniej.¹⁸

¹⁷ Rede von Bundeskanzlerin Dr. Angela Merkel bei der Inbetriebnahme der Nord Stream-Pipeline am 8. November 2011 in Lubmin, w: [bundesregierung.de, Bulletin 116-2, 8.11.2011, https://www.bundesregierung.de/breg-de/service/newsletter-und-abos/bulletin/rede-von-bundeskanzlerin-dr-angela-merkel](https://www.bundesregierung.de/breg-de/service/newsletter-und-abos/bulletin/rede-von-bundeskanzlerin-dr-angela-merkel) [dostęp 1.12.2021].

¹⁸ Adriana Łukaszewicz, Rosja: toksyczne sąsiedztwo. Polityka Rosji wobec Europy w 21 wieku, w: Analizy Centrum Stosunków Międzynarodowych, 11/2024, s.4.



Przy swojej strategii Merkel trwała niezmiennie, wykazując się nieustępliwością w obronie interesów biznesowych kraju i swojej politycznej koncepcji, przekonana o tym, że w ten sposób utrzyma Putina przy stole negocjacyjnym. Dlatego także po aneksji Krymu forsowała budowę Nord Stream 2 – wbrew stanowisku krajów unijnych z Europy Środkowo-Wschodniej, chwilowo nawet Brukseli, a przede wszystkim prezydenta Trumpa. Tego ostatniego traktowała jako wypadek przy pracy amerykańskiej demokracji, licząc na to, że następcy uda się rozproszyć obawy wobec drugiej nitki na dnie Bałtyku. Co faktycznie się jej udało po zmianie administracji w USA. Nakłoniła prezydenta Joe Bidena do osiągnięcia kompromisowego porozumienia w sprawie Nord Stream 2. Dopiero rząd jej następcy Olafa Scholza krótko przed agresją Putna na Ukrainę, a po uznaniu przez Rosję samozwańczych republik w Donbasie, wstrzymał kontrowersyjny projekt. Ale w tym czasie rurami Nord Stream 1 płynął rosyjski gaz do Niemiec, choć Berlin obkładał Rosję nowymi sankcjami. Możliwe, że był to najbardziej wiarygodny indykatork sprzeczności rosyjskiej strategii Merkel.

Finansowego aspektu wspierania zbrojeń Putina niemieckimi euro Merkel nie podejmuje w swoich wspomnieniach. Należy jednak zwrócić uwagę na dwa aspekty. Rezygnacja Niemiec z importu rosyjskiego gazu spowodowałaby jego sprzedaż na rynki azjatyckie, po wyższej nawet cenie. Po drugie, w budżecie Kremla, jak wyliczyła doradczą firmą finansową z Hamburga Energy Comment, całościowa sprzedaż gazu w 2023 r. zasilila kasę państwa sumą 68 mld dolarów (5 procent przychodów), podczas gdy sprzedaż ropy przyniosła zysk 290 mld dolarów, co stanowiło połowę dochodów budżetu Rosji.¹⁹

Dozbrojenie Bundeswehry w kontekście strategii odstraszenia Rosji

Podniesienie wydatków na zbrojenia z 1,15 procent w 2014 r., do 1,33 procent w 2021 r., by dozbroić Bundeswehrę wraz z rosyjskim zagrożeniem po aneksji Krymu i

¹⁹ Hintergrundinfos: Russland Exporte und Einnahmen aus Öl und Gas – Energy Comment, w: energycomment.de, 10.3.2014, <https://www.energycomment.de/hintergrundinfos-russlands-exporteinnahmen-aus-oel-und-gas/> [dostęp 1.12.2021].



ukształtowaniu się nowej sytuacji w Europie, musi uchodzić za jedną z największych porażek kanclerstwa Merkel. W pamiętnikach, w których nie poświęca temu tematowi zbyt wiele uwagi, fiasko przedsięwzięcia tłumaczy niechęcią innych koalicjantów jej gabinetów. Zamiast wsparcia zwiększenia wydatków na obronność Merkel słyszała najczęściej propozycję zintensyfikowania polityki odprężenia.²⁰ Przeciwno zwiększeniu budżetu wojskowego protestowała zwłaszcza SPD, jej trzykrotny koalicjant w czterech kolejnych rządach. Ponadto, w większościowo pacyfistycznym społeczeństwie, naznaczonym historyczną traumą po II wojnie światowej, gdzie już zapobieżenie militaryzacji przestrzeni publicznej (np. w środkach komunikacji publicznej wojskowi jeździli po cywilu), urosło do racji stanu, forsowanie 2 procentowego celu równało się kwadraturze koła. Nic dziwnego, że zapowiedź minister obrony Ursuli von der Leyen z 2017 r. o docelowym podniesieniu stanu osobowego Bundeswehry do 198 tysięcy żołnierzy w 2024 r.,²¹ również nie została spełniona.

W efekcie dwuprocentowy cel wydatków na zbrojenia, w przybliżeniu suma rządu 60 mld euro, uzgodniony przez kraje członkowskie na natowskim szczycie w walijskim Newport (2014), nie został w Berlinie osiągnięty. Na więcej szczerości niż w pamiętnikach pozwoliła sobie Merkel w 2019 r., kiedy na kanwie święta Bundeswehry w swoim przemówieniu video, stwierdziła: „Przez wiele lat Bundeswehra nie była dostatecznie zaopatrzona w sprzęt i środki”²²

Konkluzje

W analizie rosyjskiej polityki Merkel należy wziąć pod uwagę, że po 16 latach, stosunki między Berlinem a Moskwą osiągnęły najgorszy punkt po okresie zimnej wojny. Spowodowało to, że próg, który przekroczył Putin, inicjując niecałe pół roku po

²⁰ Angela Merkel, Wolność, op. cit., s. 458.

²¹ Merkel treibt Aufrüstung voran, w: Deutsche Wirtschaftsnachrichten, 22.2.2017, <https://deutsche-wirtschafts-nachrichten.de/2017/02/22/merkel-treibt-aufruestung-voran-mehr-militaer-weniger-soziales> [dostęp 1.12.2021].

²² Kanzlerin tut so, als habe sie von nichts gewusst, w: NZZ, 16.6.2019, <https://www.faz.net/aktuell/politik/inland/kanzlerin-merkel-gesteht-unterfinanzierung-der-bundeswehr-ein-16239632.html> [dostęp 1.12.2021].



ustąpieniu Merkel z urzędu kanclerza wojnę przeciwko Ukrainie, nie odpowiadał bynajmniej milowemu krokowi. Rosja izolowała się bowiem od Niemiec doby Merkel także w ostatniej fazie jej kanclerstwa. I nie ponosi Merkel wyłącznej odpowiedzialność za ten stan.

Po pierwsze kanclerz RFN, w przeciwieństwie do prezydenta USA czy Francji, jest silnie ograniczony, także na agendzie polityki zagranicznej, układem w rządzącej akurat w Berlinie koalicji, stanem we własnej partii i preferencjami wyborców. Po drugie, co wywarło jeszcze większe piętno na ochłodzenie relacji między Putinem a Merkel i możliwościach jej oddziaływania na prezydenta Rosji, było pochodną zmian wewnętrznych zarówno w Rosji, jak i na Zachodzie.

W Rosji Putin po 2008 r. porzucił dążenie do integracji z Zachodem. Proces zainicjowany przez Michaiła Gorbaczowa i kontynuowany przez Borysa Jelcyna uznał za bezzasadny. Upadek wielkiej Rosji w radzieckim, imperialnym kostiumie Putin uznał za największe nieszczęście w dziejach kraju. Rozpoczął więc zabiegi o przywrócenie jej wielkomocarstwowego statusu. Jej tożsamość naszkicował w oparciu o odrębną od zachodniej cywilizację prawosławną. To dlatego patriarcha Cyryl nazwał go „cudem w rękach Boga”.²³

Swobodę manewru silnie ograniczała Merkel lojalność wobec kolejnych administracji USA, Busha juniora, Obamy i Trumpa, celujących w rozszerzenie NATO na wschód. Wynikające stąd wahania w stosunkach amerykańsko-rosyjskich wraz z wybuchami konfliktów zbrojnych i kryzysów politycznych na Ukrainie, Białorusi i w Gruzji uderzały rykoszetem w możliwości jej gabinetu. Pod jej przywództwem niemiecka agenda zagraniczna mocno zakorzeniła się w kolektywnym kształtowaniu polityki w ramach sojuszu NATO i Unii Europejskiej. Wniosła więc Merkel znaczny wkład w atlantyzm Niemiec i integrację europejską. Swoją zagraniczną agendę dopasowała

²³ Max Bennets, Russlands „heiliger Krieg“, w: *ipg-journal.de*, 14.12.2015, <https://www.ipg-journal.de/schwerpunkt-des-monats/religion-und-politik/artikel/russlands-heiliger-krieg-1197/>, [dostęp 1.12.2021].



zwłaszcza do dyrektyw prezydenta Obamy. Trumpowi sprzeciwiła się jedynie, forsując wbrew jego biznesowym planom budowę Nord Stream 2.

Dopiero na trzecim miejscu należałoby usytuować preferencje Merkel zdeterminowane jej polityczną osobowością. Inkarnowała sobą spokój, dyskrecję i koncyliacyjność. Pierwszeństwo przyznawała dyplomacji, nie strategii siły. W konsekwencji szukała pokojowego kompromisu między interesami narodowymi, partyjnymi, osobistymi, w zdecydowanej większości reprezentowanymi przez męskich polityków z dużą ilością testosteronu. W jej agendzie zagranicznej dotyczy to zwłaszcza Putina, którego przez cały okres kanclerstwa postrzegała jako rządcę kraju dysponującego drugim na świecie arsenałem broni nuklearnej. Ale którego szybko rozpoznała jako politycznego gangstera, długo maskującego się i „roztaczającego aurę otwartości”, czym „usypiał wroga”²⁴, politycznych liderów Zachodu.

W konfrontacji indywidualnej rzuciła mu rękawicę. Najbardziej spektakularnie, kiedy na oczach całego świata sprowadziła otrutego przez długie ręce Putina Aleksieja Nawalnego w lecie 2020 r. do berlińskiego szpitala Charité. Ale rządzone przez Merkel Niemcy niewiele zrobiły, by po 2014 r. dozbroić Ukrainę. Zwiększyły za to swoją zależność od importu rosyjskiego gazu, nie podniosły do 2 procent wydatków na zbrojenia, podczas gdy strategia utrzymywania bandyty przy stole negocjacyjnym łańcuchem zawiodła 22 lutego 2022 r. Jeśli wszystkie przytoczone powyżej okoliczności, pozwalają wnikać w motywację, którą kierowała się kanclerz Merkel, oraz na okoliczności, które ograniczały jej pole manewru – jedno i drugie deklinowane w jej politycznej autobiografii – nie zdejmują one z niej historycznej odpowiedzialności.

dr hab. Arkadiusz Stempin

²⁴ Adriana Łukaszewicz, Toksyczne sąsiedztwo, op.cit., s. 5.



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi i problemami polityki międzynarodowej.

Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata.

Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów.

Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzonym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych | ul. Ogrody 24, 03-994 Warszawa | +48 608 593 632



www.twitter.com/CIR_CSM



www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH